

Sygn. akt: IV Ka 133/18

IV Kz 55/18

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy jest bezzasadna.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz błędnej oceny dowodów nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całościowy obraz ujawniony na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

W szczególności chybiony jest zarzut związany z ustaleniami do co rzekomego pryśnięcia przez pokrzywdzoną w twarz oskarżonej środkiem chwastobójczym. Sąd Rejonowy słusznie ustalił, że to takiego pryśnięcia nie doszło. Przemawiają za tym opinie biegłych okulisty i dermatologa dopuszczone i ujawnione na rozprawie, co do których apelant nie wniósł żadnych skutecznych zarzutów. Spryskanie twarzy oskarżonej takim środkiem musiałoby prowadzić do oparzenia chemicznego skóry i do istotnego urazu oczu – tymczasem nic takiego nie miało miejsca. Co do zawartych w dokumentacji medycznej zaleceń dotyczących płukania oczu, to prawidłowo zostało ustalone, że wpis ten został umieszczony wiele miesięcy po zdarzeniu na żądanie oskarżonej. Dyskredytuje to wartość dowodową tego zapisu, niewiarygodne bowiem jest, żeby lekarz od razu nie zapisał w karcie informacyjnej faktu oparzenia chemicznego pacjentki i wdrożonego w związku z tym leczenia (a gdyby opis zdarzeń prezentowany przez oskarżoną rzeczywiście miał miejsce, musiałoby dojść u niej do oparzenia chemicznego skóry twarzy i oczu).

Sąd Rejonowy słusznie ustalił zamiar oskarżonej, a apelant nie przedstawił w tym zarzucie żadnych merytorycznych argumentów. Oskarżona intencjonalnie zadawała ciosy pokrzywdzonej, w tym kijem, szczuła ją psem, więc ewidentnie miała zamiar wyrządzenia krzywdy pokrzywdzonej, w szczególności uszkodzenia jej ciała (co najmniej naruszenia czynności narządów ciała na czas do 7 dni).

Chybione są zarzuty związane z tym, że większość świadków zdaniem obrony była związana z pokrzywdzoną i była świadkami ze słuchu. Apelant nie wykazał żadnych obiektywnych sprzeczności lub nielogiczności w zeznaniach tych świadków, które dyskredytowałyby ich wiarygodność. Natomiast sam fakt powiązań świadków i to, że relacjonowali oni spostrzeżenia innych osób został należycie oceniony przez Sąd pierwszej instancji.

Chybione są zarzuty jakoby Sąd Rejonowy nie rozważył stanu obrony koniecznej i prowokacyjnego zachowania pokrzywdzonej. Co do obrony koniecznej, to przecież oskarżona miała w momencie inkryminowanego zdarzenia zdecydowaną przewagę – trzymała w ręku kij, a przy jej nodze czuwały wierne psy, którymi zresztą poszczuła pokrzywdzoną. A zatem to nie oskarżona odpierała bezpośredni bezprawny atak – wręcz przeciwnie, to ona była stroną atakującą. Zaś co do prowokacyjnego zachowania pokrzywdzonej, to Sąd Rejonowy wcale nie pominął tego wątku i nadał mu odpowiednie znaczenie.

Co do zasądzenia wydatków postępowania, w szczególności kosztów związanych z ustanowieniem przez oskarżycielkę prywatną pełnomocnika, to Sąd nie miał podstaw do zwolnienia oskarżonej od ponoszenia tych kosztów. Względem na trudną sytuację majątkową oskarżonej słusznie skłonił Sąd Rejonowy do zwolnienia jej od zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa i od opłaty, ale nie było podstaw, aby zwalniać skazaną od tych wydatków, które realnie poniosła pokrzywdzona.

Zasadne okazało się zażalenie pełnomocnika oskarżycielki prywatnej na rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego.

Zasądzona w punkcie 3 wyroku kwota 4608 zł. była minimalną kwotą wynagrodzenia pełnomocnika (co trafnie wyliczył i wykazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy). Oznacza to, że koszty związane z wynagrodzeniem pełnomocnika oskarżycielki prywatnej podlegające zwrotowi od oskarżonej mieściły się w skali od 4.608 zł. (wartość minimalna) do 27.648 zł. (wartość maksymalna stanowiąca sześciokrotność stawki minimalnej). Tymczasem zgodnie z zestawieniem wydatków przedstawionym przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej poniosła ona realne koszty zastępstwa procesowego w kwocie 6310 zł., co stanowi zaledwie około 1,4 stawki minimalnej. Są to koszty rzeczywiście poniesione przez pokrzywdzoną, co więcej, mieszczą się one w granicach stawek określonych ustawowo, wręcz nieznacznie przekraczając minimalny poziom wynagrodzenia pełnomocnika. Zdaniem Sądu Okręgowego pełnomocnik oskarżycielki prywatnej uczciwie i zasadnie podniósł swoje wynagrodzenie (nieznacznie) ponad stawkę minimalną, albowiem było to uzasadnione stopniem skomplikowania sprawy i nakładem czasu, pracy i środków na jej rozpoznanie. W szczególności ta z pozoru prosta sprawa okazała się na tyle trudna, że wymagała uchylenia pierwszego z wyroków Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, dopuszczenia dowodów z opinii biegłych dwóch specjalności, dziewięciu terminów rozpraw (i to licząc tylko te terminy, jakie miały miejsce przy ponownym rozpoznawaniu sprawy), większość z tych terminów była czasochłonna (co znajduje potwierdzenie w protokołach z rozpraw). Prowadzi to do wniosku, że wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 6310 zł. w tej sprawie nie jest wygórowane, albowiem nakład jego pracy związany z ilością terminów rozpraw i ich skomplikowaniem uzasadniał przyznanie mu wynagrodzenia w kwocie wyższej niż minimalna (zwłaszcza, że jest to niewielkie podwyższenie wynagrodzenia, stanowiące zaledwie 1,4 krotność wynagrodzenia minimalnego).

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok jest sprawiedliwy, Sąd Okręgowy nie dostrzegł ani żadnego naruszenia prawa karnego procesowego, ani prawa karnego materialnego, a orzeczona kara jest słuszna, adekwatna do stopnia winy oskarżonej i stopnia społecznej szkodliwości jej czynu.

Na podstawie art. 628 pkt 1 kpk Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 840 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego świadczonego w postępowaniu odwoławczym przez adwokata z wyboru. Zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, Sąd stosował stawki określone w § 15 ust. 1 w zw. z § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu oskarżonej na rozprawie apelacyjnej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 618§ 1 pkt 11 kpk oraz § 19 w zw z § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 roku. Nr 163 poz. 1348).

Na wydatki Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym złożyły się koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonej z urzędu.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami) zwolnił oskarżoną od wydatków Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze o i od opłaty za drugą instancję.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.